

Sygn. akt II Ca 861/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Dominika Kurpińska
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa S. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 30 października 2015 roku, sygn. akt I C 383/14

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w B. na rzecz powódki S. P. kwotę 600 ( sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSA w SO Stanisław ŁęgoszSSR Dominika Kurpińska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 861/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. P. przeciwko (...) SA z siedzibą w B. o zapłatę 20.000,00 złotych

1. zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w B. na rzecz powódki S. P. kwotę 7500,00 zł wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie ,

3. zasądził od powódki S. P. na rzecz pozwanego (...) SA z siedzibą w B. kwotę 1235,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Dnia (...) r. w R. na terenie Oddziału (...)6 Kopalni (...) M. G. (1) nieumyślnie spowodował śmierć M. J. (1) w ten sposób , że podjął się transportu przy użyciu wózka widłowego dwóch prętów stalowych nie przestrzegając jako kierowca wózka widłowego ostrożności tj nie wykonując codziennego przeglądu i odnotowania go w książce eksploatacji , nie powiadamiając o zamiarze użycia wózka widłowego przełożonych i nie uzyskując ich zgody. Dodatkowo podjął się transportu prętów bez ich umocowania w porze wieczorowej , w warunkach niedostatecznego oświetlenia . Następstwem tego zachowania było spadnięcie w trakcie transportu przedmiotowych prętów z widel wózka na skutek zawadzenia nimi o stojące na poboczu wozidła oraz przygniecenie jednym prętem idącego przed wózkiem M. J. (1), który zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Sprawca zdarzenia M. G. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 155 kk i wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 5 kwietnia 2000 roku w sprawie II K 202/99 skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

M. J. (1) przyczynił się do wypadku, któremu uległ dnia (...) roku nie przestrzegając swoich obowiązków poprzez niewłaściwe wykonywanie samodzielnej pracy . Oddalił się od stanowiska pracy bez wiedzy i zgody osoby dozoru. Zwrócił się do kolegi M. G. (1) o przywiezienie z placu składowania wieczorową porą o słabym oświetleniu dwóch nieumocowanych prętów co stworzyło zagrożenie zarówno w czasie ładowania tych prętów na wózek, ich transportu oraz rozładunku . Wykonywał pracę nie związane z zakresem jego obowiązków , bez polecenia dozoru, podjął samodzielnie decyzję o transporcie prętów na stanowisko pracy. Zlekceważył zagrożenie a nawet wykazał ryzykanctwo i brawurę. M. J. (1) nie powinien iść w czasie transportu w pobliżu załadowanych prętów. Ładunek nie był przymocowany i leżąc na podniesionych widłach przy przejeżdżaniu po nierównej nawierzchni zsunął się. M. J. (1) naruszył art. 211 pkt 2,7 Kodeksu Pracy. Ponadto poszkodowany nie zastosował się do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszystkie te naruszenia pozostają w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem. Nie przestrzeganie przez kierowcę wózka widłowego M. G. (1) oraz samego M. J. (1) przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy spowodowały naruszenie postanowień Kodeksu Pracy i przepisów dotyczących BHP przez co przyczynili się do zaistniałego wypadku.

M. J. (1) w chwili śmierci miał 22 lata. Powódka miała 16 lat. Mieszkali wspólnie z rodzicami w B. na osiedlu (...). Mieli jeszcze starszego brata , który założył rodzinę i wyprowadził się. Powódka miała bardzo dobre, przyjacielskie relacje z bratem M. . Wspólnie spędzali wolny czas , brat pomagał powódce przy odrabianiu lekcji. Powódka mogła powierzyć mu swoje sekrety , często rozmawiali. Brat korzystał z jej uwag co do wyglądu , ubrania. Powódka czuła się bezpieczna w towarzystwie brata. Śmierć tak młodej osoby była dla powódki niewytłumaczalna. Po śmierci brata powódka nie korzystała z pomocy lekarza, nie zażywała żadnych leków. Do chwili obecnej przynajmniej raz w miesiącu z rodziną odwiedza grób brata M., przychodzi do rodziców gdzie ogląda zdjęcia rodzinne na których jest z bratem.

Powódka zwróciła się od pozwanego pismem z dnia 29 maja 2014 roku o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata. Pozwany decyzją z dnia 16 czerwca 2014 roku odmówił przyznania na rzecz powódki zadośćuczynienia z powodu braku podstawy prawnej.

M. J. (1) zatrudniony był jako (...) w (...) Kopalni (...). W dniu 9 maja 2007 roku Powołano (...) Grupę (...) w skład której weszło (...) W wyniku konsolidacji została utworzona spółka (...) SA w skład której weszło 11 oddziałów w tym Oddział Kopalnia (...). Zatem pozwany jest następcą prawnym Kopalni (...).

Mając takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył , iż powództwo jest częściowo uzasadnione.

Na wstępie Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia żądania powódki. W sprawie znajduje zastosowanie art. 442 <sup>1</sup> k.c. Jeśli chodzi o unormowanie przewidziane w art. 442 k.c. to zgodnie z art. 2

ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, nr. 80, poz. 538), art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się do roszczeń o naprawienie szkody, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), ale według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Zgodnie z art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Jeśli chodzi o istotną dla rozpoznania relację pomiędzy § 2 i 3 art. 442<sup>1</sup> k.c. nie ma w ocenie Sądu żadnych podstaw do przyjęcia, aby § 3 traktować jako przepis szczególnie wyłączający zastosowanie § 2 w zakresie szkód na osobie. Należy podkreślić, że § 2 nie statuuje zasady ogólnej, nie jest normą o charakterze generalnym. Norma kolizyjna *lex specialis derogat legi generali* nie znajduje więc zastosowania.

Należy w tym zakresie podzielić pogląd reprezentowany w doktrynie i judykaturze, że w przypadku gdy 3-letni, ochronny termin przedawnienia od momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w przypadku szkód na osobie, więc również krzywdy upływa przed okresem 20 lat od chwili wyrządzenia, to należy uznać, że przedawnienie nastąpi dopiero z chwilą upływu terminu 20 lat od momentu wyrządzenia przestępstwa, a nie już po 3 latach od ujawnienia się szkody i identyfikacji jej sprawcy. Przemawia za tym zwrot „nie może skończyć się wcześniej niż...”, a *contrario* może zatem skończyć się później.

Podsumowując, zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. będzie w takim przypadku korygowało na korzyść poszkodowanego termin przedawnienia, ale; nie może prowadzić do ograniczenia działania zasady wyrażonej w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. jeżeli ujawnienie szkody na osobie wyrządzonej przestępstwem następuje dopiero po upływie 20 lat od jego popełnienia (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Rok wydania: 2011, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 6, kom. do art. 442<sup>1</sup> k.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. sygn. akt IV CSK 410/09; Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. akt I CSK 40/12, Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt II UO 1/07, Opubl: Legalis, Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.442(1) Kodeksu cywilnego, LEX).

Należy wskazać, że w rozstrzyganej sprawie szkoda niewątpliwie jest wynikiem przestępstwa: wypadek brata powódki jest skutkiem przestępstwa za co sprawca wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2000r. został prawomocnie skazany za czyn z art. 155 k.k.

Zatem w momencie wejścia w życie art. 442<sup>1</sup> k.c., roszczenie powódki (10 lat od dnia 21.10.1998 r.) nie uległo przedawnieniu, stąd - zgodnie z przepisami przejściowymi zawartymi w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. -zastosowanie w sprawie znajdzie art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie § 2 tego artykułu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy zauważyć, że termin z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. dotyczy każdego roszczenia o naprawienie szkody, jeżeli tylko szkoda ta powstała w wyniku przestępstwa, niezależnie od tego, czy roszczenie jest kierowane przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za naprawienie szkody (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 listopada 2009 roku, sygn. IV CSK 257/09, OSNC 2010/5/81).

Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy wskazał art. 448 k.c., art. 24 k.c. , art. 415 k.c. oraz art. 120.k.p. i art. 346§2 k.c.

Poczynione w sprawie ustalenia pozwalają na przyjęcie odpowiedzialności pozwanej spółki na podstawie art. 415 k.c. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 5 kwietnia 2000r. , winnym wypadku, w którym śmierć poniósł brat powódki jest M. G. (2) pracownik poprzednika prawnego pozwanego Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiązą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion

przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca itp. Niewątpliwie zatem bezpośrednio odpowiedzialnymi za zaistnienie wypadku jest wskazana wyżej osoba, która w chwili wypadku była pracownikiem poprzednika pozwanej spółki, a szkoda zaistniała w trakcie wykonywania przez niego obowiązków służbowych: kierowcy wózka widłowego. Jak już wskazano, zgodnie z art. 120 § 1 k.p. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pracowników przy wykonywaniu przez nich obowiązków pracowniczych ponoszą ich pracodawcy.

Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 307/09 : Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2010, Nr C, poz. 91, str. 140), że podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia dla osób bliskiej za krzywdę powstałą w wyniku śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie noweli z dnia 3 sierpnia 2008 r. (I.)z. U. Nr 116, poz. 731) wprowadzającej do k.c. § 4 art. 446 k.c., jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a to przy przyjęciu naruszenia dobra osobistego jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodująca cierpienia i ból

Nie zasługują zatem – zdaniem Sądu Rejonowego - na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do braku podstawy prawnej żądania powódki przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. a tym bardziej naruszenia tego przepisu, który w rozpoznawanej sprawie nie miał z oczywistych względów zastosowania, albowiem w dacie zdarzenia przepis ten nie istniał w regulacji kodeksowej.

Wskazać należy, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nie budzi wątpliwości Sąd, że w rozstrzyganej sprawie powódka wykazała wszystkie przesłanki niezbędne do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanego odpowiadających na zasadach określonych w art. 120 k.p. za szkody niematerialne wyrządzone przez ich pracowników. Sprawa winna być rozpoznana przez Wydział Cywilny gdyż powódkę i pozwanego nie łączy stosunek pracy.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych przesłankami koniecznymi do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanego przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c. jest istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie oraz bezprawność działania sprawcy.

Powódka wykazała istnienie dobra osobistego, to jest więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych pomiędzy nią a zmarłym na skutek wypadku bratem oraz jego naruszenie przez sprawcę wypadku w pracy, za których działanie odpowiedzialność ponosi pozwany jako pracodawca sprawcy.

Bezprawność zachowania sprawcy wypadku oraz jego wina niezbędna do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. została natomiast ustalona poprzez dowody znajdujące się w aktach postępowania karnego, które zakończyło się prawomocnym skazaniem sprawcy. Dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania karnego były również załączone do akt niniejszej sprawy i stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd przyjął także, że brat powódki swym zachowaniem przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego z zakresu BHP M. J. (1) nie przestrzegał swoich obowiązków poprzez niewłaściwe wykonywanie samodzielnej pracy. Wykonywał pracę nie związane z zakresem jego obowiązków, bez polecenia dozoru, podjął samodzielnie decyzję o transporcie prętów na stanowisko pracy. Zlekceważył zagrożenie a nawet wykazał ryzykanctwo i brawurę. M. J. (1) nie powinien iść w czasie transportu w pobliżu załadowanych prętów. Ładunek nie był przymocowany i leżąc na podniesionych widłach przy przejeżdżaniu po nierównej nawierzchni zsunął się. M. J. (1) naruszył przepisy kodeksu pracy i nie zastosował się do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszystkie te naruszenia pozostają w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem.

Jako odpowiednie do stopnia winy brata powódki, Sąd przyjął przyczynienie na poziomie 50%. Przy ocenie takiego stopnia winy Sąd miał na względzie fakt, że zaniechania po stronie sprawcy M. G. (1) jak i po stronie M. J. (1) były takie same. Wspólnie zdecydowali się na transport prętów wózkiem widłowym bez żadnego zabezpieczenia, w porze wieczorowej z ograniczoną widocznością. Zaznaczyć należy, iż do transportu doszło z inicjatywy M. J. (1).

W niniejszej sprawie śmierć M. J. (1) spowodowała u powódki szkodę na osobie (krzywdę), przeżywaną nie tylko w chwili powzięcia wiadomości o śmierci brata. Rodzeństwo mieszkało razem z rodzicami, byli zgodni, łączyła ich silna więź. Brat powódki jako strażnik opiekował się nią, był dla niej przyjacielem. W chwili śmierci M. J. (1) miał 22 lata, był zdrowym sprawnym człowiekiem z licznymi planami na życie. Powódka bardzo przeżyła śmierć brata. Pomimo upływu czasu cały czas wraca myślami do niego, często odwiedza jego grób.

Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki S. P. będzie kwota 15.000 zł, przy czym mając na uwadze stopień przyczynienia się brata powódki do powstania szkody - art. 362 k.c. (50%), należna powódce kwota wynosi 7500,00 zł. Sąd miał na uwadze, iż od śmierci brata powódki minęło już 17 lat. Powódka założyła już własną rodzinę.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie otrzymane przez powódkę nie stanowi zapłaty symbolicznej. Przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie jej wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i uwzględnia stopień przyczynienia się ofiary wypadku. Jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Z uwagi na powyższe należało oddalić powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. jako datę początkową wskazując dzień następujący po wydaniu decyzji odmownej przez pozwanego co do żądania wypłaty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozliczenia.

Koszty procesu w sprawie wyniosły łącznie 7503,50 zł, w tym po stronie powódki 3417,00 zł (1000,00 zł opłata od pozwu, 2417,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika) a po stronie pozwanego 4086,50 zł (2417,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 1669,50 zł wynagrodzenie biegłego).

Kwota wynagrodzenia pełnomocników ustalona została w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, po. (...) ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Skoro każda ze stron przegrała w części proces, a mianowicie powódka w 62 % a pozwany w 38 % w takim też zakresie powinni ponieść koszty procesu. Powódka poniosła koszty w kwocie 3417,00 zł a powinna w kwocie 4652,17 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1235,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w punktach 1 i 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 23<sup>1</sup> k.p. poprzez jego niewuwzględnienie; art. 120 k.p. poprzez błędną jego wykładnię przejawiającą się uznaniem, iż legitymację bierną w przedmiotowej sprawie posiada strona pozwana, a nie pracodawca M. G. (1) - (...), a ponadto, że stanowi on podstawę odpowiedzialności pracodawcy za szkody niematerialne wyrządzone przez pracowników; art. 415 k.c. - poprzez błędne jego zastosowanie; art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 291 k.p. poprzez jego niezastosowanie; art. 24 k.c. i 448 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie;

2. Niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy:

- niewyjaśnienie czy M. G. (1) wyrządził szkodę przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych czy też jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków;

- niewyjaśnienie zagadnień związanych z przejęciem pracowników (...) SA (będącej następcą prawnym Kopalni (...)) w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. przez pracodawcę (...), wchodzący w skład (...) SA, a który jest innym pracodawcą niż (...) SA;

3. naruszenie przepisów procesowych art. 476§ 1 pkt 1 k.p.c. - poprzez nie uznanie

przedmiotowej sprawy za sprawę z zakresu prawa pracy i w konsekwencji rozpoznanie sprawy przez Wydział Cywilny Sądu Rejonowego zamiast przez Wydział Pracy tego Sądu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 k.p.c., wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

1/ zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie I Wydział Cywilny poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o:

2/ jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie,

3/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W sprawie niniejszej zogniskowało się szereg problemów które apelujący wyodrębnił i podniósł w formie zarzutów przytaczając obszerną argumentację jurydyczną na poparcie swojego stanowiska.

Wnikliwa argumentacja pomimo wielu trafnych spostrzeżeń nie została w ostatecznym rozrachunku podzielona przez Sąd.

Najistotniejszym i najdalej idącym zarzutem podniesionym przez pozwanego jest zarzut braku legitymacji biernej strony pozwanej. Zarzut ten opiera się na założeniu, iż zgodnie z art. 120 k.p. legitymowany biernie w procesie o naprawienie szkody w okolicznościach opisanych w tym przepisie jest tylko i wyłącznie pracodawca pracownika – sprawcy szkody, a nie jakikolwiek inny podmiot. Pozwany podkreśla, iż obecnie w skład pozwanego wchodzi (...)które co prawda nie posiadają odrębnej osobowości prawnej ale mają status pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. i właśnie Oddział (...) B. jest pracodawcą M. G. (1) bezpośredniego sprawcy szkody. Należy co do zasady zgodzić się ze skarżącym, iż odpowiedzialność wynikająca z kodeksu pracy ogranicza podmiotowo uprawnienie osoby trzeciej do żądania odszkodowania tylko od pracodawcy. Uszło jednak uwadze skarżącego, iż do zdarzenia doszło w 1998r. w (...) SA w R.. Na skutek dokonanych zmian własnościowych podmiot ten został wchłonięty przez (...) SA w B. na skutek połączenia spółek w trybie art. 492§ 1 pkt 1 k.s.h.. W takiej sytuacji zakład pracy którym ówczesnie była (...) SA w R. został przejęty przez nowy utworzony podmiot. Następnie w tym nowym podmiocie utworzono Oddziały jako samodzielne jednostki zatrudniające pracowników. W efekcie w myśl art. 494§ 1 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Skoro zatem poprzednim pracodawcą zarówno zmarłego jak i sprawcy przestępstwa była spółka akcyjna to obecnym następcą prawnym jest pozwany i to bez znaczenia w tych okolicznościach jest treść art. 23<sup>1</sup> k.p. skoro to pozwana spółka jako podmiot zgodnie z w/w przepisami wstąpiła w ogół praw i obowiązków (...) SA w R..

W takiej sytuacji prawnej nie można zasadnie mówić, iż pozwany nie posiada legitymacji biernej do występowania w sprawie skoro w myśl przepisów ustawy odpowiada także za zobowiązania spółki przejmowanej.

Słusznie apelacja zarzuca naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego zastosowanie albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie odpowiada za czyn własny. Pozwany nie był bowiem sprawcą wypadku w wyniku którego śmierć poniósł M. J.. Pomimo tego rozstrzygnięcie Sądu odpowiada prawu. Sąd II instancji ma bowiem obowiązek rozpoznania sprawy na nowo stosując właściwe przepisy prawa materialnego. Przyjmuje się, że art. 120 k.p. nie dotyczy w ogóle kwestii podstaw odpowiedzialności pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez podwładnego pracownika albowiem nie ustanawia innych przesłanek odpowiedzialności niż wyrządzenie szkody. Niewątpliwie natomiast pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem istnieje stosunek zwierzchnictwa, a zatem relacja taka mieści się w dyspozycji art. 430 k.c., który to przepis traktuje o odpowiedzialności zwierzchnika. W realiach niniejszej sprawy podstawą prawną odpowiedzialności pracodawcy będzie zatem art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. modyfikującym zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika względem poszkodowanego poprzez całkowite wyłączenie takiej odpowiedzialności.

Kolejna sporna kwestia podniesiona przez stronę pozwaną to kwestia dotycząca wykładni art. 120 k.p. w kontekście okoliczności wyrządzenia szkody. W myśl tego przepisu w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. W ocenie skarżącego szkoda została wyrządzona „przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych”, a co za tym idzie za szkodę tego rodzaju odpowiada wyłącznie pracownik we własnym zakresie. W orzecznictwie przyjmuje się, że pracownik wyrządza szkodę przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków pracowniczych gdy szkoda pozostaje w normatywnym wewnątrz - organizacyjnym funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi pracownikowi czynnościami. Tymczasem należy zwrócić uwagę, iż do zdarzenia w wyniku, którego śmierć poniósł brat powódki doszło podczas pracy, która nie była wykonywana przez pracowników niejako dla siebie ale w interesie zakładu pracy. Sam wypadek w postępowaniu wypadkowym został uznany za wypadek przy pracy. W ocenie Sądu w tych okolicznościach nie został zerwany funkcjonalny związek z pracą, a co za tym idzie szkodę w postaci śmierci brata powódki należy traktować jako wyrządzoną przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez bezpośredniego sprawcę co uzasadnia odpowiedzialność ówczesnego pracodawcy, a obecnie jego następcy prawnego.

Przechodząc do dalszych rozważań należy przypomnieć, iż roszczenie majątkowe z tytułu naruszenia dóbr osobistych - a z takim mamy do czynienia w mniejszej sprawie - nie przedawnia się na zasadach ogólnych wynikających z art. 117 i następnego k.c. Roszczenie pieniężne o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w następstwie naruszenia dobra osobistego uregulowane jest w art. 448 k.c. który usytuowany jest w tytule VI w księdze trzeciej Kodeksu Cywilnego dotyczącym czynów niedozwolonych. Naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej z bratem z powodu jego śmierci było bezpośrednim wynikiem wypadku, który spowodował M. G. (1) który to wypadek stanowił kwalifikowany czyn niedozwolony w postaci występku, a za który to występki w myśl przepisów art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. odpowiada pozwany.

W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 442<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 120 k.p.. Koncepcja skarżącego opiera się bowiem na założeniu, że w takim przypadku jak niniejszy pracodawca odpowiada tylko w okresie 3 lat z uwagi na przedawnienie. Należy jednak pamiętać, iż przepis art. 120 k.p. ma charakter ochronny usytuowany jest w rozdziale mówiącym o odpowiedzialności pracownika za szkodę. Na mocy tych przepisów pracownik w sytuacji wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez wykonywanie powierzonych mu czynności odpowiada tylko do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia i to tylko i wyłącznie wobec pracodawcy. Natomiast całą odpowiedzialność za szkodę ponosi pracodawca.

Pozwany wskazuje, iż roszczenie powódki jest przedawnione podkreśla przy tym, iż w takiej sytuacji mamy do czynienia z przedawnieniem 3-letnim z powołaniem się na art. 291§1 k.p.. Powoływanie się na ten przepis Kodeksu Pracy w okolicznościach niniejszej sprawy jest całkowicie błędne. Roszczenie powódki nie może bowiem być kwalifikowane jako „roszczenie ze stosunku pracy” a co za tym idzie nie może znaleźć w stosunku do niego

zastosowania 3-letni termin przedawnienia tego roszczenia. Istotnie roszczenie to w stosunku do pozwanego pracodawcy nie powstałoby gdyby nie stosunek pracy wiążący pracodawcę ze sprawcą szkody M. G. (1). Niemniej jednak podstawa prawna roszczenia zawarta jest w przepisach prawa cywilnego co daje asumpt do twierdzenia, iż pomimo przyjęcia, iż jest to sprawa związana ze stosunkiem pracy nie można twierdzić, iż termin przedawnienia jest trzyletni. (por. art. 291§1 k.p.). Nie sposób bowiem zasadnie zakładać, iż odpowiedzialność pracodawcy wobec osoby poszkodowanej jest limitowana trzyletnim terminem przedawnienia niezależnie od tego kiedy ulega przedawnieniu roszczenie poszkodowanego wobec głównego sprawcy tj. pracownika. Nie można takiego zalecenia wprost wyczytać z ustawy, a inna wykładnia przepisu art. 120 k.p. pozostawałaby w sprzeczności z zasadami prawa pracy albowiem możliwość skutecznego wytoczenia powództwa przeciwko pracodawcy jako odpowiedzialnemu za szkodę nie może być uzależniona od tego kiedy z takim powództwem wystąpi poszkodowany. Przepis art. 120 k.p. jest bowiem ściśle powiązany funkcjonalnie z zasadami odpowiedzialności na jakich odpowiada bezpośredni sprawca. Skoro przepis art. 120 k.p. stanowi, iż za taką szkodę odpowiada pracodawca to jest logiczne, że odpowiada na takich zasadach na jakich odpowiada bezpośredni sprawca. Skoro zatem bezpośredni sprawca - co jest bezsporne - odpowiada za przestępstwo to w stosunku do niego znajdzie zastosowanie 20 letni termin przedawnienia to także pracodawca odpowiada na takich samych zasadach jeśli chodzi o okres przedawnienia. W przeciwnym bowiem razie poszkodowany w wyniku przestępstwa byłby pozbawiony możliwości naprawienia szkody tylko dlatego że np. szkoda ujawniła się po upływie 3 lat od zdarzenia albo też sam poszkodowany wystąpiłby z roszczeniem o naprawienie tej szkody w okresie przekraczającym 3 lata od chwili zdarzenia.

Możliwość zastosowania terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. dopuszcza się wówczas, gdy podmiot odpowiedzialny za szkodę, nie będąc sprawcą przestępstwa, ponosi odpowiedzialność deliktową w związku z wyrządzeniem szkody czynem cudzym, w tym także przestępstwem. Z samej konstrukcji określonego typu deliktu może wynikać, że jedną z przesłanek odpowiedzialności pozwanego może być czyn niedozwolony innej osoby, np. w zakresie odpowiedzialności zwierzchnika za czyn podwładnego (art. 430 k.c.). Z racji tożsamości zdarzenia prawnego, powodującego powstanie szkody, roszczenia odszkodowawcze wobec sprawcy przestępstwa (podwładnego) i osoby odpowiedzialnej deliktowo za czyn cudzy (zwierzchnika) przedawniają się w terminie przewidzianym w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., ponieważ wówczas szkoda wynikła z przestępstwa i powoduje powstanie stosunków odszkodowawczych wiążących wspomniane osoby z poszkodowanym. (por. uzasadnienie wyroku SN z 19 listopada 2009r. IV CSK 257/09, OSNC z 2010r. nr 5 poz. 81)

Sytuacja aby w takich okolicznościach znalazł zastosowanie art. 291 k.p. nie może być akceptowana dlatego też zarzut naruszenia art. 291 k.p. oraz art. 442<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 120 k.p. nie może zostać uwzględniony.

Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem apelacji jakoby art. 120 k.p. limitował odpowiedzialność pracodawcy do szkód materialnych w szczególności aby pracodawca nie odpowiadał za szkody mające charakter niemajątkowy. Do takiego stwierdzenia nie upoważnia lektura art. 120 k.p., który stanowi jedynie o naprawieniu szkody nie wskazując natomiast, iż chodzi w takim przypadku wyłącznie o szkodę w mieniu osoby trzeciej ( jak chce to postrzegać pozwany). Konsekwencją braku oznaczenia szkody którą pracodawca winien naprawić jest przyjęcie, że szkoda w rozumieniu w/w przepisu oznacza każdy uszczerbek tak majątkowy jak i niemajątkowy który pracodawca ma obowiązek pokryć na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Przy czym oczywiście niemajątkowe roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego wywodzone z art. 24 k.c. nie mieszczą się w granicach odpowiedzialności za szkodę w objętym dyspozycją art. 120 k.p. albowiem trudno byłoby wymagać aby pracodawca składał oświadczenie na przykład o przeproszeniu poszkodowanego za skutki naruszenia jego dobra osobistego poprzez działanie pracownika pracodawcy co zresztą słusznie podkreśla apelacja cytując orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Niemniej jednak w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z roszczeniami niemajątkowymi ale z klasycznym roszczeniem majątkowym o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku czynu niedozwolonego, który był przestępstwem za które odpowiada pracodawca jako zobowiązany z art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p.



Odnosząc się w końcu do zarzutu naruszenia art. 476 §1 pkt 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż skarżący formułując tego rodzaju zarzut nie wskazał w jaki sposób naruszenie tego przepisu wpłynęło na wynik sprawy. Przyjmuje się bowiem, iż rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwykłym podczas gdy winna być ona rozpoznawana w postępowaniu odrębnym samo w sobie nie powoduje nieważności postępowania a jest jedynie uchybieniem procesowym, a rolą strony skarżącej jest wykazanie, iż uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy. Wykazanie tej okoliczności nie jest zadaniem łatwym, a w realiach niniejszej sprawy nie sposób dopatrywać się takiego wpływu.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji pozwanego jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą, a to na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c..

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera SSR del. Dominika Kurpińska

Na oryginale właściwe podpisy